

Grzegorz ŁĘCICKI

MISTRZ I MAŁGORZATA MICHAŁA BUŁHAKOWA – PROFANACJA CZY APOLOGIA CHRYSYANIZMU?

Treść: 1. Wiara i religia w doświadczeniu egzystencjalnym M. Bułhakowa; 2. Ateizacja i dechrystianizacja radzieckiej Rosji oraz rewolucja obyczajowa po przewrocie bolszewickim; 3. Geneza powieści o Jezusie, Piłacie i diable; 4. Poszukiwanie sensu jerozolimskiego wątku *Mistrza i Małgorzaty*; 5. Literacka apologia Boga.

Słowa kluczowe: Bułhakow Michaił, chrześcijaństwo, apologia chrześcijaństwa, apologetyka.

Keywords: Bulgakov Mikhail, Christianity, apology of Christianity, apologetics.

Powieść rosyjskiego pisarza Michaiła Bułhakowa (1891 – 1940) *Mistrz i Małgorzata* uważana jest za światowe arcydzieło¹; w przeprowadzonym przez dziennik *Rzeczpospolita* rankingu kanonu lektur XX wieku zajęła pierwsze miejsce.² Dlaczego? W czym tkwi źródło jej fenomenu i popularności? Czy zyskuje ją tylko dlatego, że w błyskotliwy, a zarazem satyryczny sposób przedstawia realia radzieckiej rzeczywistości przełomu lat dwudziestych i trzydziestych? Czy konwencja fantastyki, ironii i humoru w pełni wyjaśnia uznanie i zachwyty nad książką Bułhakowa? Powyższe czynniki mają niewątpliwie wielkie znaczenie. Ich badaniem zajmuje się jednak krytyka literacka.

Jedną z charakterystycznych cech metodologii warszawskiej szkoły apologetycznej było podejmowanie analizy tych tekstów literackich, które wolno było uznać za świadectwo osobistego doświadczenia wiary i jej obrony. Apologetyka tak pojmowana nie bada wiary w znaczeniu obiektywnym, tzn. doktryny, postaw moralnych, kultu, bo tym zajmują się odpowiednie działy teologii; natomiast tak specyficznie ujmowana apologetyka zainteresowana jest subiektywnymi przeżyciami z punktu widzenia ich samoobrony. Wykluczone jest więc z jej przedmiotu materialnego badanie apologii poszczególnych prawd chrześcijańskich, gdyż zajmuje się ona analizą obrony całego chrystianizmu, w jego dwóch podstawowych traktatach: chrystologicznym i eklezjologicznym. Do istotnych zadań tak rozumianej apologetyki wolno więc zaliczyć zarówno badanie tekstów z założenia apologijnych, jak i utworów zawierających *implicite* element apologijne, jakimi bywają dzieła literackie.³ Zgodnie z tą metodą zostanie podda-

¹ Najbardziej znane dzieła literatury światowej. Por. *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. II, Warszawa 1974, 738.

² Zob. Kanon na Koniec Wieku: www.literatura.gildia.pl (21 II 2010).

³ Por. T. GOGOLEWSKI, "W obronie apologetyki", *SThV* 14(1976) nr 2, 10; T. GOGOLEWSKI, W. HŁADOWSKI, "Rola apologetyki w zespole nauk teologicznych", w: *Teologia nauką o Bogu. Kongres teologów polskich 1976*, red. M. Jaworski, A. Kubiś, Kraków 1977, 218-219.

na refleksji oraz interpretacji genialna powieść Michaiła Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata* celem uzyskania odpowiedzi na pytanie o to, czy i w jakim stopniu utwór ten może być uznany za pośrednią apologię chrześcijaństwa.

1. Wiara i religia w doświadczeniu egzystencjalnym M. Bułhakowa

Michaił Afanasjewicz Bułhakow urodził się w Kijowie, w inteligenckiej rodzinie rosyjskiej; jego dziadek był duchownym prawosławnym w Orle, a ojciec – także kapłan – był profesorem kijowskiej Akademii Teologicznej. Bułhakow dorastał w rodzinie wielodzietnej (był najstarszy spośród siedmiorga rodzeństwa), w domu o silnych tradycjach religijnych, kształtowanych m.in. poprzez głośną lekturę Biblii; na maturze, którą zdał w 1909 r. otrzymał wyróżnienie z geografii i z religii. W tym jednak czasie zbuntował się przeciwko tradycjonalizmowi religijnemu. Zapewne pod wpływem tradycji rodzinnych – dwaj jego wujowie byli lekarzami – wybrał studia medyczne; ukończył je w 1916 r. z wynikiem bardzo dobrym, i natychmiast razem z żoną jako pielęgniarką wyjechał do pracy w przyfrontowych szpitalach. Doświadczenia okrucieństw wojny i rewolucji bolszewickiej niewątpliwie nie pozostawały bez wpływu na psychikę młodego, wrażliwego lekarza, na dodatek przekonanego, że medycyna nie jest jego życiowym powołaniem. Po intensywnej pracy w szpitalach polowych i wiejskich oraz krótkiej praktyce w Kijowie, porzucił praktykę lekarską; by przeżyć miał się rozmaitych zajęć, ale przede wszystkim oddał się swej prawdziwej pasji, a mianowicie literaturze – najpierw jako dziennikarz, publicysta, potem jako autor nowel, opowiadań, powieści i dramatów. Po pobycie na Kaukazie, w 1921 r., mając 30 lat przyjechał do Moskwy, gdzie pozostał na zawsze.⁴

Mimo religijnego wychowania Bułhakow prowadził dość swobodny tryb życia i nie kierował się moralnością chrześcijańską w zakresie etyki małżeńskiej i rodzinnej; z poślubioną w 1913 r. wbrew woli rodziny, a wywodzącą się ze szlachty skromną i cichą Tatianą Łappą (1892 – 1982) rozwiódł się w 1924 r., by w 1925 r. ożenić się z przedsiębiorczą, niezwykle energiczną rozwódką, Lubow Biełozierską (1895 – 1987), tancerką i sportsmenką; w 1932 r. ponownie się rozwiódł i znów ożenił; trzecią żoną Bułhakowa została (mającą za sobą również dwa małżeństwa) Jelena Szyłowska (1893 – 1970), która była jego powiernicą już od 1929 r. To ona wypełniła testament pisarza publikując w 1966 r. (jeszcze w ocenzonej wersji) *Mistrza i Małgorzatę*.⁵

Michaił Bułhakow nie był ani praktykującym, ani wierzącym chrześcijaninem. Przypuszcza się, że skłaniał się ku deizmowi.⁶ Nie znaczy to jednak, że zgadzał się z istniejącym ustrojem i jego ideologią, czyli wojującym ateizmem. Potępiał przemoc, zbrodnie, rewolucję; wbrew bolszewickiej propagandzie uważał, że rolą i zadaniem

⁴ Por. M. GOURG, *Michaił Bułhakow 1891 – 1940*, tł. J. Waczków, Warszawa 1997, 17-83; W. F. SCHOELLER, *Michaił Bułhakow*, tł. B. Kocowska, Wrocław 2000, 14-15.

⁵ Zob. *Tamże*, 23, 112, 161n; "Łappa Tatiana Nikołajewa", w: B. SOKOŁOW, *Michaił Bułhakow. Leksykon życia i twórczości*, tł. zb., Warszawa 2003, 189-191; "Biełozierska Lubow Jewgienjewna", *tamże*, 43-48; "Bułhakowa Jelena Sergejewna", *tamże*, 82-85.

⁶ Zob. "Chrześcijaństwo", w: B. SOKOŁOW, *Michaił Bułhakow. Leksykon życia i twórczości*, dz. cyt., 110; M. GOURG, *Michaił Bułhakow 1891 – 1940*, dz. cyt., 148.

inteligencji jest utrzymanie i promowanie wartości duchowych, etycznych, intelektualnych; nie włączał się do specjalnych brygad pisarskich, które odwiedzały zakłady pracy szukając tematów i natchnienia w obserwowaniu ciężkiej, fizycznej pracy sowieckich robotników. Narażał się przez to na propagandowe ataki i ostrą krytykę ze strony dziennikarzy i twórców proletariackiego nurtu literatury całkowicie posłusznych totalitarnej władzy.⁷

Zewnętrznym wyrazem niezgody wobec nowych czasów był – uważany za ekstrawagancki – strój Bułhakowa; pisarz, wierny własnym przekonaniom i poglądom, nie ulegał modzie proletariackiej, lecz ubierał się elegancko (tak jak inteligent w czasach carskich), a więc nosił monokl, wysoki kołnierzyk, muszkę, kamizelkę, lakierki; mieszkanie wyposażył w stare, stylowe meble, a bibliotekę w dzieła klasyków literatury.

Krytykowany i prześladowany za przedstawianie radzieckiej rzeczywistości w satyrycznej i prześmiewczej formie, a dokładniej za wykpiwanie lewicowego teatru, został skazany na pisarskie unicestwienie: pozbawiono go pracy, od 1929 r. niczego mu nie drukowano, a jego sztuk – mimo iż cieszyły się uznaniem widowni – nie wystawiano.⁸ Zrozpaczony twórca napisał więc dramatyczny list do rządu z prośbą o zgodę na emigrację. Niespodziewaną odpowiedzią był telefon od Stalina, który w kwietniu 1930 r. zadzwonił do Bułhakowa i obiecał mu pracę; pisarz zdawał sobie jednak sprawę z tego, że przyjmując propozycję dyktatora pozostania w ZSRR sam skazuje się na milczenie i pozbawia się niezależności; potem – od 1936 r. ulegając atmosferze strachu i kultu jedności oraz rozpoznając oczekiwania władz wobec twórców – ogłosił projekt napisania sztuki o rewolucyjnej działalności młodego Stalina na Kaukazie. Dyktator, mający wiele do ukrycia (np. fakt współpracy z carską *ochraną*, czyli policją polityczną) i obawiający się zapewne zbyt dużej dociekliwości inteligentnego pisarza nakazał zawrócenie go z drogi na Kaukaz; napisany przez Bułhakowa dramat *Batum* zawierał wiele dwuznaczności, a przedstawiony system carskich represji kojarzył się w działalności osławionych sowieckich służb terroru oraz Gułagiem; sztuka nie została więc wystawiona; artystyczna wizja stworzona przez Bułhakowa nie odpowiadała propagandowemu wizerunkowi „genialnego przywódcy” ZSRR i wodza światowego komunizmu.⁹

Jesienią 1939 r. Bułhakow zapadł na zdrowiu, jako lekarz zdiagnozował u siebie nerczycę, chorobę, na którą zmarł jego ojciec. Prawidłowo przewidując przebieg choroby i mając świadomość zbliżającej się śmierci intensywnie pracował nad poprawką do pisanej potajemnie książki o diable krążącym po sowieckiej Moskwie. Michaił Bułhakow zmarł w swoim moskiewskim mieszkaniu po południu 10 marca 1940 r.; został pochowany na cmentarzu Nowodiewiczym; na mogile pisarza położono z czasem przedstawiający Golgotę głaz z czarnego kaukaskiego granitu, będący wcześniej pomnikiem nagrobnym Gogola.¹⁰

⁷ Por. *Tamże*, 83, 177 – 178.

⁸ Zob. *Tamże*, 136, 143.

⁹ Zob. *Tamże*, 160, 230-231; W. F. SCHOELLER, *Michaił Bułhakow*, dz. cyt., 197-198; "Stalin Józef Wissarionowicz", w: B. SOKOŁOW, *Michaił Bułhakow. Leksykon życia i twórczości*, dz. cyt., 296-297.

¹⁰ Zob. M. GOURG, *Michaił Bułhakow 1891 – 1940*, dz. cyt., 237, 239 – 240; A. DRAWICZ, *Mistrz i diabeł. O Michale Bułhakowie*, Kraków 1990, 199.

2. Ateizacja i dechrystianizacja radzieckiej Rosji oraz rewolucja obyczajowa po przewrocie bolszewickim

Uleganie swoistej dekadencji moralnej wiązało się niewątpliwie ze specyficznymi warunkami egzystencji w nowych warunkach w pierwszym na świecie państwie totalitarnym, którego oficjalną ideologię stanowił komunizm – antyreligijny, ateistyczny, wrogi Kościołowi i dążący do całkowitego wyeliminowania wartości chrześcijańskich z życia społecznego oraz indywidualnego. Walkę z dawnym porządkiem społecznym, religią i Kościołem, tradycyjnymi wartościami etycznymi i normami obyczajowymi bolszewizm prowadził poprzez zmianę prawodawstwa oraz lansowanie postaw i zachowań dotychczas powszechnie uznawanych za amoralne. Charakterystyczna dla komunizmu pogarda dla małżeństwa i rodziny przejawiała się wydaniem już w grudniu 1917 roku dekretów, sprrowadzających zawarcie oraz unieważnienie małżeństwa wyłącznie do sfery urzędniczej formalności. Lansowanie swobody obyczajowej i wolności seksualnej zarówno mężczyzn, jak i kobiet, doprowadziło w 1920 roku do pierwszego w świecie zalegalizowania aborcji. Degradacja macierzyństwa i ojcostwa, propagowanie pornografii, popularyzacja homoseksualizmu, ośmieszanie tradycyjnych wartości religijnych oraz etycznych odnoszących się do życia małżeńskiego i rodzinnego, a więc miłości, wierności, odpowiedzialności, oddzielenie seksualności od prokreacji, a przede wszystkim świadome i celowe zakwestionowanie świętości życia ludzkiego składało się na pierwszą współczesną rewolucję seksualną i doprowadziło do wyjątkowej demoralizacji społeczeństwa sowieckiego.¹¹ „Sowieckie ustawodawstwo rozwodowe było pierwszym na świecie, które zezwalało (...) małżonkom na rozwiązanie związku, i to jedynie z powodu niezgodności charakterów.”¹²

Krytyce instytucji małżeństwa i rodziny, postrzeganych przez bolszewików za bastiony konserwatyizmu rzekomo ograniczające postęp oraz wolność, towarzyszyła emancypacja, propagowanie swobody obyczajowej, postulat oddzielenia seksu od moralności, akceptacja wszelkich postaci związków seksualnych. Reżim stalinowski, odchodząc od nieskrępowanego erotyzmu czasów rewolucyjnych, zwalczał pornografię oraz wprowadził rygorystyczne prawodawstwo rodzinne; pozwolił na produkowanie obrączek ślubnych (wzbronionej w latach dwudziestych); zakazał aborcji nie ze względów etycznych i w trosce o rodzinę, ale z powodów militarnych, by zapewnić sobie jak największą liczbę żołnierzy. Usilnie propagowana przez bolszewizm i pokolenie rewolucjonistów swoboda seksualna nie stała się w ZSRR zjawiskiem powszechnym, gdyż nawet wśród młodych ludzi dominowało przywiązanie do tradycyjnych wartości rodzinnych; płynące z ludzkiej natury pragnienie miłości, szczęścia małżeńskiego okazało się silniejsze od komunistycznej ideologii, dla której rodzina była rzeczywistością niebezpieczną, gdyż groziła zachowaniem duchowej niezależności.¹³

¹¹ Zob. R. MALÝ, *Przeciwko człowiekowi, rodzinie i Bogu. Liberalizm, lewica, relatywizm, masoneria*, tł. M. Kalinowska, Warszawa 2008, 60-63; W. H. CARROLL, *Narodziny i upadek rewolucji komunistycznej*, tł. A. Żabokrzycki, Sadków 2008, 109; D. TOŁCZYK, *Gułag w oczach Zachodu*, Warszawa 2009, 45. 59.

¹² Zob. R. PIPES, *Rosja bolszewików*, tł. W. Jeżewski, Warszawa 2005, 354.

¹³ Zob. *Tamże*, 355-358; R. MALÝ, *Przeciwko człowiekowi, rodzinie i Bogu*, dz. cyt., 62-63; R. SERVICE, *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, tł. H. Szczerkowska, Kra-

Głównym narzędziem polityki rządu sowieckiego, najpierw Lenina, a potem Stalina, był terror mający na celu unicestwienie przeciwników nowego systemu, do których zaliczono duchownych wszystkich religii. Materialistyczna ideologia komunizmu zawierała bowiem obłądną tezę o religii jako formie duchowego ucisku. W 1922 r. Lenin podjął zdecydowaną walkę z Kościołem prawosławnym: cerkwie grabiono i niszczone, duchownych i wiernych broniących świątyń aresztowano i mordowano; liczbę duchownych rozstrzelanych w okresie leninowskiego prześladowania cerkwi oblicza się na 14 – 20 tysięcy. Pod koniec lat dwudziestych w więzieniu i na zesłaniu przebywało 117 metropolitów, arcybiskupów i biskupów i ok. 10 tysięcy kapłanów.¹⁴ W okresie rządów Stalina kontynuowano niszczenie cerkwi, które albo burzono (jak i największą na świecie moskiewską cerkiew Chrystusa Zbawiciela; odbudowano ją po upadku ZSRR na przypadający w 1997 r. jubileusz 850-lecia Moskwy) albo przekształcano w fabryki, biura, galerie, muzea (nierządkiem ateizmu). Z równą zawziętością prześladowano Kościół katolicki; w 1937 r. rozstrzelano na Krymie ostatniego biskupa, co stanowiło kres hierarchii katolickiej w ZSRR. W latach 1937 – 1938 aresztowano ponad 165 tysięcy duchownych prawosławnych, z tej liczby ponad 106 tysięcy zostało zabitych. Miejscem zesłania, uwięzienia i męczeństwa rosyjskich chrześcijan był obóz urządzony w dawnym klasztorze na Wyspach Sołowieckich na Morzu Białym.¹⁵

3. Geneza powieści o Jezusie, Piłacie i diable

Obserwując prymitywny, wojujący ateizm oraz lansowanie ideologii antyreligijnej i bezbożnej w ZSRR, a także dostrzegając destrukcyjny wpływ niewiary na ludzką osobowość, moralność i stosunki społeczne, Michaił Bułhakow postanowił w 1928 r. napisać powieść o wizycie diabła w stolicy Kraju Rad. Najprawdopodobniej bezpośrednim motywem pracy nad taką książką była informacja o zjeździe bezbożników. Od 1922 r. władze wydawały bowiem dziennik *Bezbożnik*, a od 1923 r. tygodnik pod tym samym tytułem (z czasem połączono te pisma w jedno). Kampanie prasowe towarzyszyły praktycznym działaniom propagandowym mającym na celu wykpienie i ośmieszenie świąt, obrzędów, tradycji i zwyczajów religijnych, głównie chrześcijańskich. Pismo namawiało czytelników do wstępowania do Stowarzyszenia Bezbożników.¹⁶

M. Bułhakow, choć porzucił religię u progu dorosłości (może pod wpływem śmierci ojca, który zmarł w 1907 r. mając zaledwie 48 lat), to jednak zachował - choć w jakimś minimalnym stopniu - wiarę w Boga.¹⁷ Jako bystry, inteligentny, wnikliwy obserwator

ków 2008, 193; P. KENEZ, *Odkłamana historia Związku Radzieckiego*, t. A. Górski, Warszawa 2008, 88-90; J. SMAGA, *Narodziny i upadek imperium ZSRR 1917-1991*, Kraków: Znak 1992, 127; R. OVERY, *Dyktatorzy. Hitler i Stalin*, t. Ł. Witczak, Wrocław 2009, 264-265.

¹⁴ Por. R. PIPES, *Rewolucja rosyjska*, t. T. Szafar, Warszawa 2006, 782-882; D. WÓLKOGONOW, *Lenin. Prorok raj, apostoł piekła*, t. M. Antosiewicz, Warszawa 2006, 365-375; R. PIPES, *Rosja bolszewików*, dz. cyt., 340, 381-384.

¹⁵ Zob. R. PIPES, *Komunizm*, t. J. J. Górski, Warszawa 2008, 79-80; A. RICCARDI, *Stulecie męczenników. Świadkowie wiary XX wieku*, t. J. Dembska, Warszawa 2001, 26-51.

¹⁶ Por. R. PIPES, *Rosja bolszewików*, dz. cyt., 383-384.

¹⁷ Zob. W. F. SCHOELLER, *Michaił Bułhakow*, dz. cyt., 18-19.

rzeczywistości – najpierw dziennikarz, potem pisarz i dramaturg – nie mógł nie dostrzegać tego, że w miejsce tak zaciekle negowanego i zwalczanego chrystianizmu, komunistyczny ateizm staje się paradoksalnie istotnym elementem składowym nowej, świeckiej religii. Komunizm wymagał bowiem wiary i nadziei, tworzył własną historiozofię, lansował świeckich „świętych”, miał „święte” miejsca, „święte” księgi, „relikwie”, własne „obrzędy”, a nawet ich „liturgiczne” kalendarium, budował „wspólnotę” i głosił swoistą eschatologię.¹⁸ Najważniejszą wszakże częścią owej świeckiej religii był kult Stalina, którego niemal deifikowano i ukazywano jako wszechwładnego, wszechobecnego, wszechwiedzącego i nieomylnego.¹⁹

Karykaturalna, absurdałna wizja sowieckiej rzeczywistości i samego przywódcy ZSRR – wraz z informacjami o prześladowaniu zarówno przeciwników reżimu, jak i jego sług – również nie mogła nie wywierać wpływu na twórcę tak niepokornego i inteligentnego zarazem, jakim był Bułhakow. Świadomość emigracji wewnętrznej, na którą sam się zdecydował, liczne przeciwności ograniczające ze względów politycznych jego twórczość, niewybredne ataki krytyków, wymierzone w niego brutalne kampanie propagandowe wznagły poczucie zagrożenia i unicestwienia, także fizycznego.²⁰

Pisząc *Mistrza i Małgorzatę* wiedział, że książka ta nie ma najmniejszych szans na ukazanie się w warunkach stalinowskiego totalitaryzmu; jej opublikowanie było spełnieniem testamentu twórcy skazanego za życia na milczenie i zapomnienie.²¹

4. Poszukiwanie sensu jerozolimskiego wątku *Mistrza i Małgorzaty*

Powieść M. Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata* składa się z trzech przeplatających się wątków (ta oryginalna konstrukcja stanowi o wyjątkowości dzieła oraz genialności jego twórcy). Pierwszym jest opis diabelskich harców po stolicy sowieckiej, Moskwie. Drugi stanowi historia dramatycznych losów anonimowego Mistrza i jego miłości do ukochanej, Małgorzaty (ta warstwa zawiera wyraźne elementy autobiograficzne). Trzecim, jak się wydaje najistotniejszym, bo ponadczasowym i zawierającym uniwersalne przesłanie, jest jakby druga powieść wewnątrz powieści o diable i autorze, a mianowicie temat męki i śmierci Jezusa Chrystusa.

Podjmując ten wątek pisarz przeciwstawił się oficjalnej ideologii panującej wówczas w ZSRR; propagandowe religioznawstwo sowieckie dążyło bowiem do wyeliminowania osoby Chrystusa z historii świata i ludzkości głosząc fałszywy pogląd o nieistnieniu Jezusa z Nazaretu oraz uzasadniając Jego obecność w Ewangeliach teorią historyzacji mitu. Genezę chrześcijaństwa interpretowano wyłącznie w kategoriach stosunków społecznych, panujących w cesarstwie rzymskim.²² Pierwsza, kluczowa dla

¹⁸ Por. M. KULA, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003, 83-103.

¹⁹ Zob. *Tamże*, 67-69; R. PIPES, *Komunizm*, dz. cyt., 84.

²⁰ Por. W. F. SCHOELLER, *Michaił Bułhakow*, dz. cyt., 199.

²¹ Zob. *Tamże*, 200.

²² Por. M. JACZYŃSKA, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1974, 333, przypis 14; P. KOWALIŃSKI, *Historyczność Jezusa Chrystusa w ujęciu współczesnego religioznawstwa marksistowskiego*, b.m.w., 1971, 15-19; "Chrześcijaństwo", art. cyt., 97-110.

całej powieści scena (obejmująca pięć rozdziałów) dotyczy właśnie problemu historycznego istnienia Chrystusa, które dla Bułhakowa nie ulegało żadnej wątpliwości; pisarz – paradoksalnie – świadkiem wiarygodności przekazu ewangelicznego uczynił diabła; zarówno w tej scenie, jak i następnych szatan okazuje się być kimś lepszym od ludzi radzieckich i całego systemu sowieckiego.

W powieści *Mistrz i Małgorzata* wyraźnie widoczne są trzy warstwy, które przenikają wszystkie jej wątki. Pierwszą jest autoapologia autora, który za cenę wolności przystosował się do warunków ideologicznych i politycznych, pozbawiających go możliwości twórczych; drugą jest krytyka systemu politycznego i towarzyszących mu zjawisk społeczno-obyczajowych, trzecią stanowi subiektywna wersja historii ewangelicznej.

Ten wątek, a przede wszystkim opis spotkania Chrystusa i Piłata, stał się podstawą rozmaitych interpretacji analizowanej powieści. Niektórzy literaturoznawcy twierdzili, że Bułhakow wykorzystał mit biblijny dla zobrazowania ponadczasowej sytuacji etycznej; ewangeliczna wierność własnemu powołaniu i przekonaniom, przeciwstawiona tchórzostwu i zdradzie samego siebie, ma przedstawiać archetypiczną sytuację, wydobytą z powszechnych doświadczeń ludzkości. Według tej koncepcji Jezus jest ufnym szlachetnym, wędrownym filozofem, personifikacją ludzkiego niesprawiedliwego cierpienia jako wypadkowej wyższych racji i pospolitego oportunistu. Wnioskiem podsumowującym tę teorię byłoby stwierdzenie, że Bułhakow stworzył nowoczesny mit o całkowicie świeckim charakterze.²³

Inna interpretacja głosi, że powieść *Mistrz i Małgorzata* ma ambicję rozwiązania prastarego problemu koegzystencji dobra i zła w świecie. Takie komentowanie dzieła Bułhakowa zakłada przypisywanie mu opowiedzenia się za rozwiązaniem manichejskim; ukazanie potęgi, „wszechmocy” diabła – Wolanda ma stanowić potwierdzenie idei dualistycznej, a więc przekonywać, że światem rządzą dwie równorzędne siły, których pole działania jest dokładnie określone.²⁴

Powyższe opinie nie są prawdziwe, gdyż ich podstawą są błędne założenia. Twierdzenie, że Bułhakow wykorzystał „mit biblijny” jest fałszywe: Jezus i Piłat byli postaciami historycznymi, w co Bułhakow nigdy nie wątpił. W swoje powieści i subiektywnej narracji historii ewangelicznej odwołał się do realnego wydarzenia, spotkania dwóch osób, które nastąpiło w dramatycznych okolicznościach, w konkretnym miejscu i czasie.

Ponadto w obu przedstawionych komentarzach interpretacja osoby Jezusa nie zgadza się z treścią książki. Tzw. wyższym racjom, które doprowadziły do męki i śmierci Chrystusa, Bułhakow przeciwstawił Jego świadomość i wiarę w Boga Jedyneho, jako wyłącznego Pana życia i śmierci.²⁵ Takie przekonanie Jezusa jest zaprzeczeniem bierności i bezsilności przypisywanych Bułhakowskiemu obrazowi Nauczyciela z Nazaretu. Jego władza i potęga ujawniająca się przez to, że żyje, ingeruje zbawczo w życie

²³ Zob. J. KARAŚ, *Proza Michała Bułhakowa. Z zagadnień poetyki*, Wrocław 1981, 40; A. DRAWICZ, *Literatura radziecka 1917 – 1967. Pisarze rosyjscy*, Warszawa 1968, 149; TENŻE, *Mistrz i diabeł*, dz. cyt., 306.

²⁴ Por. I. BEŁZA, „Genealogia *Mistrza i Małgorzaty*”, *Literatura na świecie* 11(1981) nr 9(125), 254.

²⁵ „Jest jeden Bóg – odpowiedział Jezusa – i w niego wierzę”, M. BULHAKOW, *Mistrz i Małgorzata*, tł. W. Dąbrowski, I. Lewandowska, Warszawa 2004, 42.

Mistrza, przebacza Piłatowi i rozkazuje diabłu, który posłusznie wykonuje Jego polecenia, wykluczają również dualistyczną interpretację powieści.²⁶

Interpretacja *Mistrza i Małgorzaty* jako świeckiego mitu powołuje się na wszelkie niezgodności i różnice między opowieścią Bułhakowa a narracją ewangeliczną. Bułhakowski Jezus (Jezua) nosi przydomek Ha-Nocri, jest wędrownym filozofem, pochodzi z nieistniejącego miasta Gamala, nie zna swoich rodziców; jedynym jego uczniem jest Mateusz Lewita, który spisuje naukę Nauczyciela niezbyt dokładnie. Opisy sądu przed Piłatem, męki i śmierci Jezusa, zamordowania Judasza także zawierają elementy obce Biblii. Niekompatybilność tekstu Bułhakowa i Ewangelii nie może być jednak koronnym argumentem na rzecz tezy o stworzeniu świeckiego mitu. Przeczą bowiem temu istotne podobieństwa; by je ukazać narracja Bułhakowa zostanie przedstawiona wraz z podstawą biblijną: Jezus zdradzony przez Judasza (Łk 22, 3-6) za 30 tetradrachm (Mt 26, 14-16), które i tak wróciły do świątyni (Mt 27, 3), został przed Sanhedrynem pobity i związany (Mt 26, 67; Mt 27, 2); został przyprowadzony do prokuratora by ten, po odmowie tetrarchy Heroda Antypasa zatwierdził wyrok śmierci wydany przez Sanhedryn (Łk 23, 8-12 ; Mt 27, 1-2). Oskarżono Jezusa o podburzanie ludu i namawianie do zburzenia świątyni (J 2, 19; Mt 26, 61). Piłat nie znalazł w podsądnym żadnej winy, usiłował Go uwolnić, ale szantażowany przez Żydów, którzy nadali sprawie polityczny charakter, skazał Jezusa na śmierć (J 18, 38; Łk 23, 4. 14-16; J 19, 12. 16). W czasie dialogu ze skazańcem prokurator zapytał o istotę prawdy (J 18, 38). Jezus umierając odmówił przyjęcia odurzającego napoju (Mk 15, 23), ukrzyżowany został wraz z dwoma złoczyńcami (Mt 27, 38) na górze o nazwie Trupia Czaszka (J 19, 17).

Także inne szczegóły, np. bezżeństwo Jezusa, Jego moc uzdrawiania (Mt 4, 23-24), znajomość ludzkich myśli (Mt 9, 4), nawrócenie poborca podatkowego Mateusza Lewity (Mt 9, 9), data procesu i śmierci (14 nisan), uwolnienie Barabasa (J 18, 40) wskazują na to, że Bułhakow starał się o podobieństwo swojej wersji wydarzeń Wielkiego Tygodnia do narracji ewangelijnej. Różnice, tak skwapliwie podkreślane przez krytyków, dają się prosto i łatwo wytłumaczyć specyficzną sytuacją ideologiczną, jaka panowała za życia autora powieści w ZSRR. Wobec lawiny publikacji antyreligijnych Bułhakow świadomie (Biblię znał przecież od dzieciństwa !) zdecydował się na takie ujęcie procesu i śmierci Jezusa, które by nie nasuwało skojarzeń z oficjalną propagandą antychrześcijańską. Posłużyły temu zarówno wspomniane wcześniej różnice wobec wersji biblijnej, jak i rozbudowanie pewnych wątków (np. Judasza), scen i dialogów (np. Piłat – Jezus; Piłat – Kajfasz, Piłat – Mateusz), wprowadzenie nowych postaci (centurion Szczurza Śmierć, szef tajnej służby Afraniusz, jego agentka i kochanka Judasza Nisa), oryginalna pisownia (Jerusalaim, Jezua, Kiriath, Bar – Rabban, prokurator), nadanie apokryficznych – z *Ewangelii Nikodema* – imion (Dismos, Gestas) złoczyńcom ukrzyżowanym z Jezusem.²⁷

Nauka Bułhakowskiego Jezusa, zawarta w Jego wypowiedziach oraz spisana przez Mateusza Lewitę wyraża, chociaż w dużym skrócie, istotę chrześcijaństwa.

²⁶ Zob. *Tamże*, 491, 520-521.

²⁷ Zob. *Tamże*, 25-55. 234-249. 406-449; *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. I, cz. 2, *Ewangelie apokryficzne*, red. M. Starowieyski, Lublin 1980, 420-493.

Jezus Bułhakowa wierzy w Jednego Boga, od którego zależy Jego życie, w Opatrzność kierującą losami człowieka, w Boże przebaczenie oraz w dobro, które jest potężniejsze od zła; uważa, że wszyscy ludzie są dobrzy, a grzeszników nazywa niešťczęśliwymi; mówi o świątyni nowej wiary, i o tym, że nastanie kiedyś królestwo prawdy; przybijany do krzyża mówi, że nie ma żalu do nikogo; pergamin Mateusza zawiera ponadto urwane zdanie Jezusa o tym, że śmierci nie ma. Końcowa, finałowa scena *Mistrza i Małgorzaty* rozpoczyna się od polecenia Jezusa, przekazanego diabłu – Wolandowi za pośrednictwem Mateusza Lewity, by obdarzył tytułowych bohaterów wiecznym spokojem. Diabeł dokonuje tego zabijając ich i na powrót ożywiając, nowa bowiem forma egzystencji, nie znająca cierpienia, wymaga przejścia przez śmierć. Dokonuje się to, jak i zakończenie pokuty Piłata, w nocy z soboty na niedzielę, a więc w czasie, gdy Chrystus zmartwychwstał. Mimo iż w powieści nie występuje słowo „zmartwychwstanie”, „Syn Boży”, „Mesjasz” w odniesieniu do Jezusa, to jednak autor opisuje Go jako kogoś żyjącego, władającego światem i tak potężnego, że rozkazuje nawet, wszechwładnemu zdawałoby się, duchowi zła. Jezus okazuje się zbawicielem Piłata, Mistrza i Małgorzaty; Jego przebaczenie nie przekreśliło sprawiedliwości, w imię której prokurator pokutował, a Mistrz nie został przyjęty do świątłości.²⁸

Ten obraz Jezusa, naszkicowany przez Bułhakowa niezwykle syntetycznie, niemal skrótowo, może nie być od razu zauważony przez czytelnika powieści, który w takim przypadku nie pojmie najgłębszego sensu powieści. Ogromna, prawie przytłaczająca potęga diabła – Wolanda ma służyć konfrontacji z wolą i mocą Jezusa, który w scenie finałowej okazuje się jedynym Panem świata i ludzkich losów: Jego miłosierdzie rozwiązuje problem winy i grzechu człowieka.²⁹

5. Literacka apologia Boga

Bułhakow nie pisał traktatu teologicznego, nie troszczył się o precyzyjne sformułowania dogmatyczne (co też jest cechą charakterystyczną dla prawosławia); można naturalnie krytykować jego literacki obraz Jezusa, odbiegający znacznie od narracji ewangelicznej, ale nie wolno zapominać o fundamentalnym przesłaniu całej powieści. Sferę duchowości i nadprzyrodzoneści Bułhakow przedstawił w sposób obrazowy, a nawet groteskowy, uwzględniający jednak prawa realnego świata, a szczególnie psychologii. Wszystkie postacie powieści stykające się z duchową rzeczywistością, która wdarła się w ich materialistyczny światopogląd, doznają przede wszystkim zdziwienia i strachu. Tylko Mistrz, Małgorzata i Piłat wkraczają w następne stadia, pokładając nadzieję ocalenia w nadprzyrodzonej rzeczywistości, której oczekują i pragną. Taka literacka wizja w pełni odpowiada naukowej analizie przeżycia religijnego: człowiek w zetknięciu z transcendencją przeżywa najpierw zdziwienie (*mysteriosum*), a potem strach i przerażenie (*tremendum*). Następnie w zjawisku niezwyklej dostrzega rysy osobowe, które prowadzi do jego personifikacji i nawiązania dialogu (*numinosum*). Zwykle proces ten

²⁸ Zob. M. BUŁHAKOW, *Mistrz i Małgorzata*, dz. cyt., 490-492. 519-521.

²⁹ Zob. *Tamże*.

kończy się zafascynowanie człowieka Bogiem (*fascinans*). Człowiek doświadczający przeżyć religijnych jest przekonany nie tylko o swym subiektywnym spotkaniu z tajemnicą, ale również o jej obiektywnym istnieniu.³⁰

Najważniejszym, fundamentalnym zagadnieniem, zarówno rozpoczynającym powieść, jak i będącym jej najgłębszym przesłaniem, jest problem istnienia Boga. Zadawane ateistom przez diabła pytania o to, czy wierzą w Boga i kto kieruje ludzkim życiem oraz dziejami świata, stanowią istotę literackiego dzieła Bułhakowa, który w niezwykle przystępnej, atrakcyjnej, znakomitej pod względem artystycznym formie literackiej stawia przed kolejnymi pokoleniami czytelników owo najważniejsze pytanie egzystencjalne.³¹

Bułhakow stworzył absolutnie nową, oryginalną koncepcję diabła. W tym ujęciu diabeł stał się świadkiem wiary w Boga i historyczności Jezusa wobec ideologii komunistycznego ateizmu. Bułhakowski diabeł - Woland na oczach ateistów łamał prawa fizyki; na jego rozkaz osoby pokonywały bez trudu barierę czasu i przestrzeni. W ten sposób diabeł udowydniał, że istnieje duchowa siła, której są podporządkowane prawa materii. Jednocześnie na przykładzie dialogu z Mateuszem Lewitą, który przekazuje mu polecenia Jezusa, okazuje się, że książę ciemności podlega jednak całkowicie władzy Króla jasności.³²

W tej wizji wolno doszukiwać się znanego Bułhakowowi poglądu mówiącego, że Bóg wydaje rozkazy i poleca je wykonywać diabłu.³³ Taką interpretację szatana, występującego w *Mistrzu i Małgorzacie*, sugeruje motto powieści, zaczerpnięte z *Fausta* J. W. Goethego:

Więc kimże w końcu jesteś?
- Jam częścią tej siły,
która wiecznie zła pragnąc,
wiecznie czyni dobro.³⁴

Należy jeszcze zaakcentować specyficzne podejście Bułhakowskiego diabła do grzeszników. Zna on ich wnętrza i demaskuje je, które chcieliby ukryć; w końcu wydaje ich na pastwę namiętności, jakimi są owładnięci. Scena w teatrze, gdzie publiczność chwytą rzucane przez diabła pieniądze i ubrania, które wkrótce znikną, dobrze ilustruje podstawową dla chrześcijańskiej demonologii prawdę, że diabeł atakuje ludzi w ich najstabszym punkcie oraz że jest kłamcą. Wszystko, co obiecuje, okazuje się złudą, po której zostaje gorycz rozczarowania.³⁵ Szatan - Woland przedstawiony również został jako rzecznik i strażnik ludzkiego odczucia sprawiedliwości, używający

³⁰ Por. R. OTTO, *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, tł. B. Kupis, Warszawa 1968, 37-73.

³¹ Zob. M. BUŁHAKOW, *Mistrz i Małgorzata*, dz. cyt., 15-18.

³² Por. *Tamże*, 105-114. 490-491.

³³ Zob. "Woland", w: B. SOKOŁOW, *Michaił Bułhakow. Leksykon życia i twórczości*, dz. cyt., 347.

³⁴ J. W. GOETHE, *Faust*, tł. F. Konopka, Warszawa 1962, w. 1340 nn.

³⁵ Zob. M. BUŁHAKOW, *Mistrz i Małgorzata*, dz. cyt., 159-177. 206. 255-256.

swej nieczystej siły do szlachetnych celów.³⁶ Każdą popełnioną zbrodnię widzi na swoim czarodziejskim globusie. Wielki bal, który wyprawił, stał się przeglądem win popełnionych przez rozmaitych grzeszników – samobójców, szulerów, katów, konfidentów, zdrajców, tajniaków, deprawatorów, trucielek.³⁷ Bal ten oraz pozytywne rozwiązanie sprawy prokuratora Judei oraz Mistrza są wyrazem przekonań o odpowiedzialności człowieka przed wyższym niż ziemski trybunałem, przed którym żadna wina się nie ukryje i który wyda sprawiedliwy wyrok. Tego rodzaju wiara zgadza się w istocie z chrześcijańską koncepcją Bożej sprawiedliwości, chociaż różni się od niej sposobem wyrazu.

Michaił Bułhakow w powieści *Mistrz i Małgorzata* głosi wiarę w Boga i Jego Opatrzność, która czuwa nad każdym człowiekiem i światem; broni historyczności osoby Chrystusa, ukazuje Go jako kogoś, kto żyje oraz ingeruje zbawczo w ludzkie losy i panuje nawet nad zdawałoby się wszechpotężnym duchem ciemności; przypomina prawdę o odpowiedzialności człowieka za swoje czyny przed nadprzyrodzonym trybunałem; ukazuje świat, który ma zarówno wymiar materialny, doczesny, jak i duchowy, wieczny.

Wyliczone argumenty skłaniają więc do interpretowania powieści M. Bułhakowa jako literackiej apologii chrześcijaństwa.³⁸

Sformułowanie mówiące o tym, że *Mistrz i Małgorzata* jest apologią chrześcijaństwa, a nie prawosławia, wynika z tego, że zarówno konserwatywna, jak i współczesna teologia prawosławna nie wykazują istotnych różnic z klasyczną oraz katolicką apologią na odcinku indywidualnej świadomości Jezusa. Uznanie Zmartwychwstałego za jedyne Pana i Zbawiciela jest powszechną prawdą chrześcijaństwa, niezależną od jego katolickiej, prawosławnej czy protestanckiej wersji.³⁹

THE MASTER AND MARGARITA BY MIKHAIL BULGAKOV –
PROFANATION OR APOLOGY OF CHRISTIANITY?

Summary

Mikhail Bulgakov's novel *The Master and Margarita* is recognized as a masterpiece of the world literature. Where does its genius and popularity stem from? Is it the mere fact that the novel portrays the life in the Soviet Russia at the end of the 1920's in a both witty and satirical way? Does the style – a combination of fantasy, irony and humor – provide a sufficient explanation for the acclaim and admiration for Bulgakov's book?

³⁶ Jeden z literaturoznawców użył nawet takiego ostrego sformułowania: „Ludzki diabeł naprawia piekielne życie”. Zob. A. DRAWICZ, *Mistrz i diabeł*, dz. cyt., 302.

³⁷ Zob. M. BULHAKOW, *Mistrz i Małgorzata*, dz. cyt., 360-373.

³⁸ Zob. G. ŁĘCICKI, "Piękny diabeł?! Paradoksy *Mistrza i Małgorzaty*", *Inspiracje* 7(1998) nr 4 (52), 19-20.

³⁹ Por. J. MYŚKÓW, "Apologetyka a ekumenizm", *CTh* 46(1976) f. 2, 63.

One of the characteristic features of the Warsaw apologetic school approach has been a conscious choice of those literary texts for analysis that could be considered a testimony to an individual's experience of faith and its defence. Understood this way, apologetics studies both texts which are apologetic in principle, as well as these containing implicit apologetic elements, including literary texts. Basing on the above assumption, this article reflects on and analyses Mikhail Bulgakov's masterpiece *The Master and Margarita* with the aim to answer the question whether and to what extent can this novel be considered an indirect apology of Christianity.

The author sets out with outlining Bulgakov's biography, with an emphasis on his religious upbringing, his abandoning religion when coming of age and ignoring Christian ethics in his private life (three marriages). After portraying persecutions of the Orthodox and Catholic Churches in Bolshevik Russia, the article presents the novel's origin, which constitutes Bulgakov's peculiar reaction to the aggravating ideological battle of the communists against faith and religion.

So far, interpretations of *The Master and Margarita* have attempted to depict it as a secular myth that merely draws on the Gospel motives. This doesn't seem to be a correct reading though. In his novel, Bulgakov preaches faith in God and His Providence, that watches over every man and the world; defends the historical dimension of Jesus, whom he presents as a living person that can perform redemptive acts and who controls the seemingly almighty spirit of darkness. Moreover, Bulgakov points to responsibility a man holds for his or her deeds before God and shows the world in its material and earthly, as well as spiritual and eternal dimension.

All the presented arguments speak in favour of reading Bulgakov's novel as a literary apology of Christianity.